

Liryczne rytmy

Henryk Cebula i „liryczne rytmy”? A jednak... Tak nazywa się jego najnowsza wystawa prac, zorganizowana w Galerii Przedmiotu PSOUU.

Ale czy rzeczywiście w tych pracach jest liryka? Przecież znamy go jako bezkompromisowego satyryka, dla którego nie ma tematów tabu. Czy te prace są inne? Czy H. Cebula „spuścił z tonu”? Nic podobnego!...

– **To, co przedstawiam na tych rysunkach jest śliskim i niebezpiecznym tematem** – powiedział podczas otwarcia tej wystawy. – **Ale mnie**

zawsze zastanawiało to, co innych bulwersuje.

A co może bulwersować przeciętnego widza w rysunkach obecnie wystawianych? Erotyzm. Choć podobno „średniowiecze” mamy już za sobą...

Tekst i foto:
(wu zet)



Róża od Agaty Woźniak-Niemkiewicz.